

Sygn. akt I ACa 534/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. W.**

przeciwko **J. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 21 kwietnia 2017 r. sygn. akt V GC 230/15

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt. I ACa 534/17

UZASADNIENIE

Powód Z. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego J. N. kwoty 88.724,78 zł z ustawowymi odsetkami od 24 września 2015 roku oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podał, że zawarł z pozwanym umowę o wykonanie robót budowlanych, określonych w punktach 1-5 harmonogramu rzeczowo-finansowego sporządzonego w oparciu o projekt budowlany.

Wynagrodzenie z tytułu wykonania tych robót strony określiły na poziomie 59.100 zł netto. Ponadto powód wykonał roboty dodatkowe, które wycenił na 23.052,57 zł netto. Mimo wykonania powyższych robót pozwany nie zapłacił wynagrodzenia.

Pozwany J. N. wniósł o oddalenie powództwa, twierdząc na stanowisku, że z powodem nie łączyła go żadna umowa.

Sąd Okręgowy ustalił, że inwestorem robót będących przedmiotem niniejszego postępowania była (...)w G.. Wykonawcą robót był zaś pozwany. Powód był natomiast podwykonawcą pozwanego w części robót.

Dalej Sąd ustalił, że strony zawarły ustną umowę na podstawie, której powód zobowiązał się do wykonania poniżej wymienionych robót w przebudowie budynku mieszkalnego w P. przy ul. (...):

- 1) dokopanie ręczne pod ławy + chudy beton pod ławy o wartości 6.000 zł netto;
- 2) ławy i stopy fundamentowe o wartości 37.800 zł netto;
- 3) izolacja ław fundamentowych o wartości 8.100 zł netto;
- 4) zasypanie przestrzeni między ławami o wartości 3.700 zł netto;
- 5) położenie chudego betonu pod posadzki piwnic o wartości 3.500 zł netto.

Pozwany wykonał ponadto dodatkowe roboty polegające na pogłębieniu warstwy betonu chudego pod posadzką piwnicy o grubości 5 cm o wartości 1.293,59 zł brutto.

Powód wykonał zleczone roboty budowlane. Te zaś zostały odebrane przez inwestora.

Sąd ustalił, że za wykonane prace powód nie otrzymywał od pozwanego wynagrodzenia. Pozwany nie otrzymał wynagrodzenia od inwestora, w związku z czym toczy się postępowanie przed Sądem Okręgowym Gdańsku z powództwa pozwanego przeciwko inwestorowi.

W tym stanie faktycznym Sąd uznał, że żądanie powoda jest uzasadnione do kwoty 65.121,59 zł.

Sąd podkreślił, że strony zawierając umowę nie dochowały formy przewidzianej w art. 648 § 1 k.c. Przytoczył jednak szereg argumentów świadczących o tym, że do zawarcia ustnej umowy rzeczywiście doszło. Dał przy tym wiarę zeznaniom powoda przesłuchanego w charakterze strony, który stwierdził, że do porozumienia ustnego między stronami doszło w trakcie spotkania 12 sierpnia 2015 r. Na nim to też określono zakres robót. Następnie Sąd wskazał na zeznania pozwanego, który mimo początkowego zaprzeczania istnieniu zobowiązania w końcowej części swoich zeznań, jakby zapominając o swojej linii obrony, wypowiada się na temat robót wykonywanych przez powoda, ich ilości i jakości, korzystania przez powoda ze sprzętu ciężkiego pozwanego. Za istotne Sąd Okręgowy uznał fakt, że świadek R. P. zdecydowanie zaprzeczał, aby był stroną umowy z pozwanym, twierdząc przy tym, że to powód był stroną umowy z pozwanym. Jego rola sprowadzała się zaś do funkcji koordynatora prac powoda, przekazywania informacji między stronami – komunikowania się między stronami, o czym świadczą informacje mailowe. Na polecenie powoda tworzył pisma i wysyłał je ze swojej skrzynki mailowej do pozwanego, przesyłając je także do wiadomości na skrzynkę M. W..

Sąd zwrócił również uwagę, że pozwany w korespondencji z 10 września 2015 r. bezpośrednio zwrócił się do powoda o dostarczenie dokumentów odbiorowych oraz żądał usunięcia usterek do usunięcia, wskazanych przez inwestora, a nie do R. P., który według niego miał być stroną umowy. To zaś zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie przemawia za tym, że to powód był stroną umowy. To samo dotyczy korespondencji z 11 września 2015 r. Natomiast w piśmie z 1 września 2015 r. R. P. informując o zakończeniu robót, zawarł informację, że zgłaszającym jest (...).

Sąd Okręgowy podkreślił, że również w protokole odbioru robót (k.16) wyraźnie określono strony zobowiązania.

Powyższe zdaniem Sądu I instancji świadczy, że między stronami doszło do zawarcia umowy, przedmiotem której było wykonanie przez powoda robót określonych w pkt 1-5 harmonogramu. Te zaś zostały faktycznie wykonane, o czym świadczy odebrane ich przez inwestora. Co też sam inwestor potwierdził. To zaś w ocenie Sądu nie pozwalało na przyjęcie, że powód był jedynie podwykonawcą R. P.. Pozwany nie przedstawił przy tym dowodów na to, że R. P. wykonywał jakiegokolwiek roboty na tej inwestycji i był czynnie zaangażowany w proces budowy.

Sąd Okręgowy zauważył, że przed rozpoczęciem robót istniały próby zawarcia umowy między pozwanym, a R. P. o czym świadczyć może treść korespondencji (np. k.13), jednakże Sąd uznał, że pozostały materiał dowodowy nie wskazuje, aby faktycznie doszło to do skutku.

Za niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd uznał natomiast, że powód samoistnie pojawił się budowie budynku i bez jakiegokolwiek zlecenia i zezwolenia samowolnie wykonywał roboty budowlane.

Odnosząc się do wysokości wynagrodzenia za wykonane roboty Sąd Okręgowy podkreślił, że zdaniem pozwanego roboty zostały wykonane wadliwie i niepełnym zakresie. Nie kwestionował on natomiast wynagrodzenia zawartego w harmonogramie. Na harmonogram powoływał się również R. P. zgłaszając odbiór robót 1 września 2015 r. To zdaniem Sądu pozwala na ustalenie tego wynagrodzenia na poziomie 59.100 zł netto.

Odnosząc się do dochodzonej kwoty za roboty dodatkowe Sąd I instancji uznał, kierując się opinią biegłego, że jedyną udokumentowaną robotą dodatkową było pogrubienie warstwy chudego betonu, a wartość tych prac wycenił na 1 293,59 zł. Z uwagi na brak wystarczających dowodów biegły nie miał możliwości wypowiedzieć się, czy pozostałe roboty dodatkowe zostały wykonane.

Zdaniem Sądu brak inicjatywy dowodowej powoda nie pozwalała na dokonanie szerszych ustaleń.

W konsekwencji Sąd uznał roszczenie powoda za usprawiedliwione do kwoty 65.121,59 zł, na którą składa się kwota 59.100 zł z VAT oraz kwoty 1.293,59 zł.

Następnie Sąd odniósł się do podniesionego w toku postępowania zarzutu potrącenia, na które składała się kwota 11.671,52 zł z tytułu wykonania przez pozwanego robót poprawkowych po pracach powoda oraz 3.387,42 zł z tytułem wynagrodzenia za bezumowne używanie przez powoda jego sprzętu budowlanego. W ocenie Sądu pierwsza z kwot nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na to, że roboty wykonane przez powoda zostały odebrane w całości przez inwestora. W treści protokołu odbioru wynika, że zostały one wykonane zgodnie z zamówieniem. Pozwany natomiast nie wykazał, że wykonał prace poprawkowe dotyczące usterek wskazanych w tym protokole. Nie udowodnił też, że wartość ewentualnych robót poprawkowych miała wynieść 11.671,52 zł. Wskazana przez pozwanego kwota, z uwagi na fakt, że zgłoszono drobne usterki w ocenie Sądu jest zawyżona i brak było możliwości jej weryfikacji.

Odnosząc się do kwestii bezumownego używania przez powoda sprzętu budowlanego Sąd I instancji zauważył, że na tę okoliczność nie przedstawiono żadnych dowodów, co też uniemożliwiało uznanie zarzutu potrącenia w tym zakresie.

Wyrok zapadł w oparciu o art. 647 k.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji według zasady zawartej w art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia, stosownie do wyniku procesu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany. Zaskarżył go w części uwzględniającej powództwo i w zakresie postanowień obejmujących koszty sądowe i koszty procesu. Zarzucił Sądowi naruszenie:

1) art. 258 k.p.c., 299 k.p.c. w zw. z art. 648 § 1 k.c. i art. 74 § 1 k.c. - poprzez przeprowadzenie dowodów z zeznań stron i świadka R. P. na okoliczność zawarcia ustnej umowy o roboty budowlane pomiędzy stronami, pomimo tego, iż forma pisemna tej umowy jest zastrzeżona dla celów dowodowych, a przez to przeprowadzenie tych dowodów na fakt dokonania czynności (zawarcia umowy) jest w sporze niedopuszczalny;

- 2) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nie ustalenie w opisie stanu faktycznego sprawy wszystkich faktów o istotnym znaczeniu, co spowodowało sprzeczność tego opisu z materiałem dowodowym; brak wskazania dlaczego dużej ilości dowodów wskazanych przez pozwanego Sąd odmówił wiarygodności,
- 3) art. 278 k.p.c., poprzez brak wskazania biegłemu, aby jego opinia obejmowała również ocenę twierdzeń i dowodów wynikających z zarzutów pozwanego;
- 4) art. 72 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż doszło do zawarcia pomiędzy powodem a pozwanym ustnej umowy o roboty budowlane, pomimo tego że negocjacje pomiędzy stronami nie zostały zakończone i strony nie osiągnęły porozumienia co do postanowień będących przedmiotem negocjacji,
- 5) art. 647 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i oparcie orzeczenia na ustaleniu, iż strony zawarły ustną umowę o roboty budowlane,
- 6) naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez błędne orzeczenie o kosztach postępowania, tj. nie dokonanie ich stosunkowego rozdzielenia.

Pozwany zarzucił również ewentualnie naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez sprzeczność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym i błędne przyjęcie, że: powód wykonał cały zakres robót wynikający z projektu, roboty te były wykonane bez wad, pozwany nie poniósł szkody w związku z koniecznością usuwania usterek w robotach wykonanych przez powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji z uwzględnieniem kosztów procesu w II instancji.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustosunkowując się do poszczególnych zarzutów należy na wstępie wskazać, że w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony jedynie w wyjątkowych okolicznościach, tj. tylko wówczas, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia odtworzenie toku rozumowania sądu lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12). W sprawie niniejszej tego typu wyjątkowe okoliczności nie występują, bowiem zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia tok rozumowania Sądu nie budzi wątpliwości i poddaje się kontroli instancyjnej.

Następnie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny aprobeje także wprowadzone na ich podstawie wnioski oraz ocenę prawną .

Sąd Apelacyjny, podobnie jak uczynił to Sąd Okręgowy, stoi na stanowisku, że strony niniejszego sporu zawarły umowę o roboty budowlane. Pozwany, kwestionując fakt jej zawarcia, wskazał na treść art. 74 § 1 k.c., który stanowi, że zastrzeżenie formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej bez rygору nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Jego zdaniem niedopuszczalne na tę okoliczność było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. P. oraz z zeznań stron. Wskazać jednak należy, że art. 74 k.c. przewiduje szereg wyjątków uchylających powyższe ograniczenie dowodowe. Mimo niezachowania przy dokonywaniu czynności prawnej formy

pisemnej zastrzeżonej pod rygorem ograniczeń dowodowych, właściwe dla tej sankcji ograniczenia nie powstają w przypadkach, gdy obie strony czynności prawnej wyrażą zgodę na przeprowadzenie jednego z dowodów, o których mowa w art. 74 k.c., jeżeli przeprowadzenia takiego dowodu żąda konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu (art. 74 § 2 k.c.). Ponadto, co jest istotne dla niniejszej sprawy, ograniczenia dowodowego nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 74 § 4 k.c.). Już zatem z samego faktu, że obie strony są przedsiębiorcami należy przyjąć, że zarzut przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka i stron na okoliczność zawarcia umowy z naruszeniem art. 74 § 1 k.c. jest bezzasadny. Zauważyć nadto należy, że do akt sprawy zostały dokumenty uprawdopodobniające dokonanie przez strony takiej czynności prawnej. Część z nich powołał Sąd Okręgowy. Są to przede wszystkim niekwestionowane przez strony wiadomości e-mail skierowane do pozwanego w dniu 10 i 11 września 2015 r. Warto przypomnieć, że to w nich pozwany zlecił powodowi dostarczenie dokumentów odbiorowych, a także usunięcie usterek wynikających z protokołu odbioru robót z 9 września 2015 r. dokonanego przez inwestora.

Trafnie Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne zeznania świadka R. P.. Twierdził on, że nie zawarł umowy z pozwanym, a jedynie pełnił funkcję koordynatora prac u powoda. Do jego zadań należało również kontaktowanie się z pozwanym w sprawie wykonywanych prac. Zauważyć należy, że pozwany wykazuje się niekonsekwencją we wskazywaniu stron umowy. Poza wcześniej wymienionymi przykładami, w aktach sprawy znajduje się pismo z 24 września 2015 r., w którym to pozwany wskazuje jako podwykonawcę R. P.. W piśmie tym między innymi ostrzega go przed możliwością naliczania kar umownych w wysokości 0,5 % dziennie. Zestawiając ten dokument z pozostałym materiałem dowodowym zauważyć należy, że z jednej strony skierowany był on do R. P., który przesłuchany w charakterze świadka stanowczo zaprzeczył, aby to on zawierał umowę o roboty budowlane z pozwanym. Z drugiej zaś strony pozwany powołuje się na zapis o karach umownych, który wartością odpowiada zawartemu w projekcie umowy przedstawionym przez powoda. Nadto pozwany w okresie realizacji robót budowlanych nie sprzeciwiał się obecności pracowników pozwanego na terenie budowy i korzystanie przez nich z należącego do niego sprzętu budowlanego.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że pozwany zawarł z powodem umowę o roboty budowlane dotyczące budynku mieszkalnego wielorodzinnego w P. przy ulicy (...) na działkach nr (...). Okoliczności świadczą, że zakres prac i wynagrodzenie były zgodne z przesłanym przez pozwanego „harmonogramem rzeczowo-finansowo-terminowym realizacji budynku mieszkalnego w P. ul. (...) działka (...)” (k. 11).

Sąd Apelacyjny nie ma również wątpliwości, że wszystkie prace zostały wykonane. Zauważyć należy, że choć protokół odbioru robót z dnia 9 września 2015 r., miał charakter jednostronny, to przesądza o dokonaniu przez strony odbioru robót. W jego treści wyraźnie wskazano jakie prace zostały wykonane. Te zaś tego samego dnia zostały odebrane przez inwestora od pozwanego wykonawcy. W dokumencie tym inwestor wskazał, że po dokonaniu oględzin wykonanych robót stwierdzono, że zostały one wykonane zgodnie z zamówieniem. Dokument ten potwierdza zatem, że przedmiot umowy został wykonany i był jedynie dotknięty usterekami, a nie brakami w zakresie objętym przedmiotem umowy. Zatem ewentualne zastrzeżenia mogły dotyczyć jakości wykonanych prac wchodzących w zakres umowy, a nie tego, że umowa nie została wykonana w całości.

Pozostając w kręgu zarzutów naruszenia prawa procesowego stwierdzić należy, że nie jest zasadny również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a więc normy zakreślającej sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego. Dla skuteczności tego zarzutu nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności pozwany powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu - na podstawie tego materiału dowodowego - można było wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie

uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, LEX nr 56906).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany w sporządzonej apelacji skupia się jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, oceny materiału dowodowego. Wskazać przy tym należy, iż Sąd I instancji miał obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość, zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (zob. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy przeprowadził analizę każdego z przedłożonych dowodów, dokonując konfrontacji ich treści oraz zwracając przy tym uwagę dlaczego uznał, że umowa została zawarta nie z R. P., a z powodem. Niekorzystna dla skarżącego ocena dowodów i powzięcie przez Sąd Okręgowy odmiennych ocen niż te, które obejmowało stanowisko procesowe pozwanego, nie może w tej sytuacji uzasadniać uznania, że zawarcie umowy nie miało miejsca.

W rezultacie powód w wyniku wykonania ciężącego na nim zobowiązania mógł żądać za wykonaną pracę umówionego wynagrodzenia zgodnego z znajdującym się w aktach sprawy harmonogramem pkt. 1 -5. Do kwoty 59.100 zł powiększonej o podatek od towarów i usług należy doliczyć kwotę 1.293,59 zł jako wynagrodzenie za jedyne udowodnione przez powoda wykonane roboty dodatkowe. Jak wynika z opinii biegłego H. Ł., jedyną udokumentowaną robotą dodatkową jest pogrubienie warstwy chudego betonu pod posadzką piwnicy o 5 cm.

W przypadku żądania wynagrodzenia za wykonanie robót dodatkowych, z uwagi na brak jakiegokolwiek umowy stron w tym zakresie, podstawę materialną żądania stanowią przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zgodnie z założeniami instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, art. 405 k.c. wskazuje cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tego tytułu. Są nimi: wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek między wzbogaceniem a zubożeniem oraz bezpodstawność wzbogacenia. Ciężar ich wykazania na zasadach ogólnych (art. 6 k.c.) spoczywa na osobie zubożonej. Zatem w sytuacji, gdy w sprawie zostało wykazane wykonanie robót dodatkowych, nie objętych umowom stron, to żądanie powoda w tym zakresie jest uzasadnione w świetle przepisu art. 405 k.c. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że wykonanie tych prac mieściło się w zakresie umowy stron i przewidzianym za jej realizację wynagrodzeniu. Tym samym więc w tym zakresie pozwany został bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, iż pozwany nie wykazał, samodzielnego wykonania prac poprawkowych w zakresie robót wykonanych przez powoda o wartości 11.671,52 zł. Pozwany skutecznie nie zakwestionował tych ustaleń w treści apelacji. Pozwany, po sporządzeniu w dniu 9 września 2015 r. wraz z inwestorem, protokołu odbioru robót, wezwał powoda do usunięcia opisanych tam usterek pozwanego. Brak jest w aktach sprawy wiarygodnych dowodów świadczących o tym, że to pozwany a nie powód usunął usterki. Tego braku nie można było uzupełnić poprzez poszerzenie tezy dowodowej opinii H. Ł.. Pamiętać bowiem należy, że celem dowodu z opinii biegłego nie jest ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Opinia jest jedynie dowodem umożliwiającym sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych i podlega ocenie sądu tak, jak każdy inny dowód (por. wyrok SA w Katowicach, z dnia 17.11.2016 r., I ACa 662/16, wyrok SN z 3.12.1999 r., II UKN 239/99). Dlatego też zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. należy uznać za niezasadny. Zatem pozwany żądając potrącenia powyższej kwoty, mimo spoczywającym na nim ciężaru dowodu wyrażonego w art. 6 k.c., nie wykazał, że taka wierzytelności rzeczywiście mu przysługuje. W konsekwencji to on powinien ponieść ujemne skutki prawne

niewykazania okoliczności, z których wywodzi skutek prawny w postaci istnienia prawa podmiotowego, którego ochrony domagał się zgłaszając zarzut potrącenia.

Powyższe rozważania mają również zastosowanie w przypadku żądania potrącenia 3.387,42 zł z tytułu bezumownego korzystania ze sprzętu. W tym wypadku pozwany również pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodowego nie wykazał precyzyjnie jaki sprzęt, przez kogo i przez jaki czas był używany. Powyższa sytuacja nakazuje przyjąć, że strony zawierając umowę uzgodniły, że wykonanie robót budowlanych nastąpi również przy użyciu sprzętu należącego do pozwanego.

Oceniając postanowienia Sądu I instancji w zakresie kosztów sądowych i kosztów procesu, stwierdzić należy, że uwzględniają one wynik postępowania i nie ma podstaw do ich zmiany.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono zgodnie z jego wynikiem w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

E. J. M. G. W.